

SŁOWO

Wilno, Czwartek 15-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 450000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 20000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz millimetro wy jechnospaltowy na str. 2-ej i 3-ej 15000 marek, za tekstem 8000 marek Najmniejsze ogłoszenie 70000 m.p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.



Jeneralne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka.
Warszawa, Nowy Świat. 2. Telefony 176-82 i 7495.

Idea Mussoliniego.

Pierwsza rocznica opanowania Włoch przez faszystów Mussoliniego nie przebiegała niepostrzeżenie. Nietylko odświęcono ją uroczysto we Włoszech; cała niemal prasa europejska i amerykańska poświęciła w dniu 30-go października mniej lub więcej miejsca retrospektywnemu przeglądowi całorocznej już ot działalności nowych władców półwyspu Apenińskiego.

W oczy biła pochopność do podnoszenia zasług faszystów, tudzież do pewnego gloryfikowania Mussoliniego — w dziennikach paryskich stojących bliżej lub dalej obecnemu rządowi francuskiemu.

Prawda, Benito Mussolini obecny dyktator Włoch, dokonał nielada dzieła. Wybawił północne Włochy od szaleństwa bolszewickiego; opanował Rzym na czele swych „czarnych koszul” (garybaldezcy mieli je szkarłatne); ujął w swe dłonie rządy i władzę; wziął na siebie pełną odpowiedzialność za losy ojczyzny wobec rodaków i Historji; półtora tysiącem wydanych w ciągu roku „ukazów” zmienił prawodawstwo; uratował jedność państwową Włoch; wzmochnął poszanowanie ich jako mocarstwa na zewnątrz; dokonał wewnętrznej konsolidacji sił społecznych i ekonomicznych Włoch.

Niewierzono w trwałość włoskiego faszystwu. Mussolini rozwinął to... uprzedzenie, a stronnikom swoim nie dał zwycięstwa nadużyć. Jego faszyci próbowali rządzić Włochami — za plecami wodza, nie licząc się z nim. Mussolini przywołał ich do porządku, nie szczedząc żelaznej ręki nawet dla najbliższych swoich partyjników, wytłumiając się z pod bezwzględnej subordynacji. Pokazał też, że umie być zręcznym i operować — nietylko pałką. Niezmiernie skomplikowaną i drażliwą sprawę zatargu z Grecją i wycofania się z Korfu rozwiązał nader umiejętnie, z wytrawnością pierwszorzędnego polityka. Dziś ma we Włoszech najwyższą władzę w ręku. I jej nie nadużywa. Przyznają mu to nawet wrogowie. Włochy — poddały się Mussolinemu, mając w głębi duszy, dość rządów parlamentarnych, zanadto już... parlamentarnych. Równy sukces byłby Mussolini niezawodnie osiągnął — i w Hiszpanji.

Mniejsza. Bez względu na stanowisko, które się zajmuje wobec faszystwu, trudno nie przyznać, że Mussolini to ezłowiek ze wszechmiar: niepospolity. To jedna z tak nielicznych dziś powojennych osobistości na miarę nieprzeciętną. I nie „okoliczności” go wyniosły, nie żadne „klucze partyjne”, nie żadne „kombinacje” wysuwające na świecznik miernoty, byleby nie dopuścić do władzy przeciwnika. Mussolini zawdzięcza sobie zajmowane stanowisko, a że stanął na czele mocnego prądu i nim pokierował, to przecie też... nie kto inny z niego to uczynił?

Z jego „rzymskiej” twarzy bije — siła. Z mowy, z gestu, z zachowania się — nie

byle kto. Za ledwie czterdzieście ma lat, lecz ranny był ciężko na wojnie, tedy od czasu do czasu niezmiernie mocna jego organizacja fizyczna zachwiewa się, zwłaszcza przy nadmiernym wysiłku. Mówi doskonale. Bez pastych frazesów. Półnia władzy nie zawróciła mu głowy. Nie stracił równowagi. Wciąż panuje nad sobą — uważnie słucha — nieustannie siebie samego kontroluje. Coraz bardziej ugruntowuje się opinja, że obecny dyktator Włoch jest człowiekiem szczerym, bardzo wrażliwym na punkcie honoru i nieznosi intryg wszelkiego rodzaju. Nawet w polityce usiłuje być uczciwym.

Takie przynajmniej odnosi się wrażenie z niezliczonych wywiadów z Mussolinim, które się w ostatnich dniach w prasie zagranicznej pospyły. Moralna fizjognomja energicznego męża stanu włoskiego już się dość wyraziście zarysowała.

W Medjolanie, w dniu rocznicy, przed pałacem Belgioso, odbyła się rewja generalna „czarnych koszul” w obecności niezliczonych tłumów. Mussolini wygłosił z balkonu wielką mowę. Miał oczywiście na sobie „historyczną” już dziś faszystów *camiciola nera*.

— Czarne koszule! — wołał. Zrobiliście rewolucję z kijakami w ręku. Obecnie macie broń. Pamiętajcie, że utrwała się rewolucję tylko z bronią w rękach! Czarne koszule! Faszyci! Jesteście duszą i Słowem naszej ojczyzny.

A potem, ze zręcznością i pewnością siebie urodzonego trybunu ludu jął rzucać w rozentuzjasmowany tłum zapytania, na które oczywiście nie mogła inna wypaść odpowiedź niż: „Tak! tak!”

— Faszyci! Towarzysze bron! Czy jesteście gotowi do ofiar jeszcze większych niż te, któreście złożyli na ołtarzu ojczyzny?

Tysiące głosów odpowiadają: „Tak, tak!”

— Jeśli jutro zażadam od was jeszcze większej karności, czy usłuchacie mnie?

Tłum odpowiada zgodnym chórem: „Tak!”

— Jeśli dam rozkaz iść dalej jeszcze niżejmy zaszli, czy pójdziecie za mną?

Z tysiąca piersi zagrzmiąło: „Tak tak!”

— Jeśli już jutro uderzy godzina kiedy losy rozstrzygają się narodów, a ja dam jej hasło, czy mogą na was liczyć?

Odpowiedziały rzesze jak jeden mąż: „Przysięgamy!”

O to właśnie i chodziło. Cały Medjolan wrzał, kipiał i wiwatował na cześć Mussoliniego przez rocznicowy dzień cały do najpóźniejszego wieczora.

A zawtórzyły, jak się rzekło, włoskim manifestacjom, rzesiste oklaski z za Alp, z za Wogezów. Klucz do ich zrozumienia przyniosły nam najświeższe z Mussolinim wywiady francuskie oraz okolicznościowe artykuły rocznicowe wielu organów prasy paryskiej.

Czego chce Mussolini? Do czego dąży?

Osiągnął już we Włoszech *Supremum dominium*... czegoż chce więcej? W jakąż dal jeszcze patrzy? Jaka jest Mussoliniego idea przewodnia?

Mussolini — odpowiadają francuscy publicyści z „faszyzujących” dzienników — gdy mówi o morzu Śródziemnym jako o *mare nostrum*, o „naszem morzu”, to ma na myśli morze... należące do rasy łacińskiej, u którego brzegów Genua i Marsylja nigdy, przenigdy nie rywalizowałyby z sobą.

Mussolini, szermierz i obrońca ładu i dobrobytu w Europie, zapatrzony jest w jasną przyszłość nietylko Włoch, lecz Francji i Hiszpanji.

Gdy stanie się faktem *Unja Lacinska*, ziszczi się najpiękniejsze marzenie, spełni się polityczny ideał Mussoliniego.

Jacz.

SEJM I RZĄD.

„Pałaca sprawa.”

WARSZAWA. 14 XI (A. W.) „Gazeta Warszawska” stwierdza, iż wypadki krakowskie i ich epilog w Sejmie tak dalece zajęły w ostatnich tygodniach uwagę ogółu, że niemal zapomniano o zagadnieniach skarbowych, które stoją przed państwem. Niepodobna bez troski i niepokoju patrzeć na rozwój wydarzeń w Sejmie. Na stronnictwach większości, na rządzie i na marszałku Sejmu leży poważna odpowiedzialność. Autorytet parlamentu musi być podniesiony. Muszą być wzmożone podstawy bytu prawnego i utrzymane i wzmożone normy życia publicznego. Jest to konieczne dla sanacji Skarbu i dla utrwalenia praworządności w społeczeństwie.

Faszyste pogłoski.

WARSZAWA. 14 XI (A. W.) „Gazeta Warszawska” zaprzecza pogłoskom, które okazały się w prasie, jakoby pomiędzy p. Youngiem a min. Kucharskim istniały różnice zapatrywania na zagadnienie polityki finansowej. Przeciwnie, stwierdzić należy zupełną zgodność poglądów pomiędzy Ministrem skarbu a doradcą finansowym.

Kongres Jedności Ludowej.

WARSZAWA. 14 XI (A. W.) 25 b. m. odbędzie się w Warszawie kongres stronnictwa Jedność Ludowa. Przedmiotem obrad będzie referat p. Dąbskiego p. t. „Zjednoczenie ruchu ludowego”.

Sprawa posłów-wichryzycieli.

WARSZAWA. 14 XI (A. W.) Na środowym posiedzeniu Komisji Prawniczej Sejmu, której przewodniczącym jest poseł Marek, stronnictwa większości zwróciły się do niego z żądaniem, aby z powodu zarzutów ciężących na nim w związku z zajściami krakowskimi złożył przewodnictwo komisji w ręce wiceprzewodniczącego. Poseł Marek odmówił, tłumacząc odmowę tem, że stawiane mu zarzuty są nieuzasadnione. Większością głosów stronnictwo rządowych posiedzenie komisji została odcrozone.

WARSZAWA. 14.11. (A. W.) Rzeczpospolita przypuszcza, że wniosek o wydaniu sądom posłów Bobrowskiego, Marka i Stańczyka wejdzie pod obrady w piątek.

ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, Zawalna 11-a
Poleca Centryfugi do mleka „Nobolo”
„Alfa-Lawal”, i inne
Naczynia i różne przybory mleczarskie

Niemcy.

Hohenzollernrada.

PARYŻ. 13. XI. (PAT.) Kanclerz Rzeszy w odpowiedzi na notę Konferencji Ambasadorów oświadczył, że nie może przeciwstawić się sprawie powrotu obywatela niemieckiego do domu rodzinnego.

Sześć pism paryskich omawia powrót kronprinca oraz pogłoski, według których ekskaiser zapowiedział powrót do Niemiec. Omawiając odpowiedź kanclerza „Petit Parisien” uważa, iż nie jest możliwym zadzwolnić się platoniczną notą, również jest niemożliwym nie zauważyć związku między odmową rządu niemieckiego w sprawie odszkodowania powrotu kronprinca do kraju, a odmową zapewnienia bezpieczeństwa członkom wojskowej komisji kontrolnej w Niemczech. Sprecyzowane sankcje powinny poprzeć żądania sojuszników.

Wiadomości podawane przez dzienniki zagraniczne, jakoby b. cesarzowi wystawiono paszport celem powrotu do Niemiec są nieprawdziwe.

Oleśnica, małe miasteczko na Śląsku niemieckim, przepełniona jest korespondentami pism zagranicznych, którzy starają się uzyskać wywiad z kimś z otoczenia Kronprinca lub z nim samym. Przebywa też tu szereg fotografów i operatorów filmowych. Przedstawicielom prasy sekretarz Kronprinca oświadczył, że powrót b. następcy tronu nosi charakter czysto prywatny.

BRUKSELLA. 14. XI. (PAT.) Rząd belgijski sądzi, że postępowanie kronprinca wymaga podjęcia akcji dyplomatycznej, zgodnie z postanowieniami traktatu. Posłowie państw uczestniczących w wojnie światowej, wniosą interpelację, domagającą się wydania kronprinca.

Bawaria.

BERLIN. 13. XI. (PAT.) „Vorwärts” donosi, iż nastój w Bawarii wrogł Kahrowi wzmagają się.

Dzienniki podają, że pomimo interwencji przedstawicielstwa polskiego w Monachjum, oraz przedstawicielstw innych państw Kahr nie cofnął wydalania cudzoziemców a odwrotnie zarządził dalsze wydalanie.

MONACHJUM. 14. XI. PAT. Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar starcia, jakie miało miejsce między Hitlerowcami a Reichswehrą.

WIEDEŃ. 14. XI. (PAT.) „Neue freie Presse” donosi z Monachjum, że rozpoczęło się tam śledztwo przeciwko Hitlerowi, który będzie odpowiadał przed sądem przysięgłych.

MONACHJUM. 14. XI. (PAT.) „Korespondenz Hofman” urzędowo donosi: bawarska Rada Ministrów zajmowała się wypadkami ostatnich dni. Sytuacja w Bawarii wymaga, zdaniem rządu, utrzymania stanu wyjątkowego i skupienia władz wykonawczych w jednym ręku.

MONACHJUM. 14. XI. (PAT.) Urzędowo zaprzeczają, jakoby wprowadzono stan wojenny i jakoby aresztowano Hitlera.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)
PRBMJERA
„HAMLET” Szekspira
z udziałem K. ADWENTOWICZA
TEATR WIELKI Dziś (na Pohulance)
po raz ostatni
„Królowa kinematografu”
JUTRO PRBMJERA
„Sprzedana narzeczona”
Początek w obu teatrach o g 7 1/2 w.

Ataman Mucha*

Przed kilkunastu dniami niemal całą prasę polską obiegła wzmianka, przez nas podana, o tem, iż słynny ataman Mucha płaci podatki rządowi od rozbojów. — Przedrukowano ją tu i tam, i w zapadłych prowincjach najszczerzej „kongresówki”, co świadczy o szerokim rozgłosie, jakim słynny rozbojnik na zjednoczonych ziemiach państwa polskiego, się cieszy, ciesząc się wciąż jeszcze zieloną wolnością w lasach Podlasia, Białejrusi i Litwy.

Takie i temu podobne wieści, bajki, legendy, powiastki prawdziwe, dla dzieci i starszych, z ust do ust biegną, z chaty do miasta i z urzędów miejskich pod strzechę i kręci się to Muchowe perpetuum mobile, a rozpasanego hajdamakę policja przyłapać nie może „bez to”, iż w Galicji nie uczono jak takiego eskimosa po puszcach litewskich tropić, może tylko papiery oklejstrone wydano, na które różne się wciąż muszki łapia, co w pokoju latają, ale tej jednej jak n'ie było tak niema, a do lasu iść straszno.

Tymczasem „Mucha, jak cały bąk, zdrów i wesół, po wszystkich kresach, jak to mówią „s wielki na wiektu” poskakuje i miodkiem popularności się opycha i coraz tęższy i coraz mocniejszy, gdzie w lasu białowieskim gniazdło se uwil.

A policja drzemie czy o drogę pyta? Rozbojnik to niezwykajny, nie dlatego że płaci podatki, a dlatego, iż organizację ma sprężystą i tak jak wyciął, kawał ziemi między sowiecką a litewską granicą, swoimi ludźmi ma obsadzony i co tylko gwiźnie—wnet wykonano.

Sprawa jest bardzo poważna, bo tak się widzi, iż tu za pomocą *directe Verbindung Berlin — Kauen — Białowies* — słynny rozbojnik przedsiębiorczy ataman, bezczelny rzykanc, człowiek bezwzględnie odważny, apoteozowany przez chłopstwo białoruskie, nawpół niezależny bandyta, a Łastowski najmita z drugiej strony, tajemniczy Mucha, — tą właśnie bezpośrednią drogą otrzymuje pomoc wszelką, tak Eserowski pokarm ducha jak litasy kowieńskiego bankiera, ministra do spraw żydowskich w rządzie Łastowskiego.

Czy ataman Mucha jest rzeczywiście człowiekiem pana Łastowskiego?... Jak się rzekło Mucha mieszka w lesie, a policja na posterunku; ale swojego czasu głośna to była sprawa wykrycia tajnej organizacji białoruskiej, której celem było, na wypadek wojny, owdzielenie b. gub. Grodzieńskiej, przecinając tym sposobem wszelki kontakt pomiędzy krajem na północ położonym, a resztą Polski. Manewr ten gdyby się udał, w pierwszym rzędzie fatalnym byłby w skutkach dla Wilna.

Ewakuwany w Kownie rząd Łastowskiego, rząd bez państwa, poddanych i wojska, może sobie jednak pozwolić za litewsko-niemieckie pieniądze na wynajem bandytów i ten chłopsko-żydowski rozum do rzał, nie bez przenikliwości, wąską polać ziemi, poprzez którą Nie-

men, od źródeł swoich do średniego biegu, łączy dwie, wrogie nam granice.

To że wielki rozbojnik, wśród białoruskiego chłopstwa wzrosły, posiada wcale nie chłopską fantazję, zapewnia mu jeszcze większy posłuch u mieszkańców Augustowskich, Nadleśnicz, Białostockich, Różańskich, Białowieskich, Nalibockich i Poleskich lasów; to że igra z naszymi władzami, że kpi sobie z policji, to że bawi się w gentelmenowską nawet donżuanerję, wobec większej i mniejszej własności na Grodzieńszczyźnie, że od czasu do czasu jada obiady w restauracji „Warszawian

ka” w Wlnie, że przypisują mu czyny, których nie popełnił, a które nie wspólnego z polityką nie mają, — to jest wyłącznie jego bandyckie prawo, jak prawem było głupiego brata z bajki, latać na dywanach, koniku-ziłotogrzywku, wykradanie pięknych królowien i... zdobywanie popularności w umysłach nierozwiniętych jeszcze czytelników, jaka zdobył Mucha w ciemnych umysłach chłopów.

A p. Łastowski wyjechał właśnie z Kowna do Moskwy...

Ali

Obrady Izby Poselskiej.

WARSZAWA. 14. XI. (A. W.) Sejm rozpoczął swe wtorkowe obrady od ratyfikacji umowy handlowej pomiędzy Polską a Jugosławją. W chwili głosowania postawie powstawszy z miejsc urządzili burzliwą owację obecnym na posiedzeniu posłom jugosłowiańskim. W dalszym ciągu posiedzenia min. Kiernik odpowiadał na wniesioną przez kluby sejmowe interpelację w sprawie zajść krakowskich.

Minister Kiernik powiedział: „Od pierwszych dni października ujawniły się tendencje strajkowe wśród różnych kategorii pracowników, podających jako motyw ciężkie materialne położenie. Tendencje te, o ile miały objąć także pracowników państwowych nie osiągnęły zamierzonego skutku, a pracownicy państwowi, oprócz części pracowników kolejowych i pocztowych, oparli się hasłom strajkowym. Gdy w międzyczasie zlikwidowane zostały pokojowo wszelkie strajki, można było uważać ruch strajkowy za zlikwidowany, gdyby nie dzięki strajk maszynistów, który ponownie ożywił tendencje strajkowe na kolei i poczcie.

Rząd zmuszony był przez powołanie rezerwistów kolejarzy zabezpieczyć ciągłość komunikacji. Niestety, te zarządzenia napotykały się z krytyką tak, że do przeprowadzenia wydanych rozkazów okazało się koniecznym ze strony władz wojskowych przystąpienie do ogłoszenia w jednym z okręgów sądów doraźnych dla łamiących obowiązków wojskowy. W tym stanie rzeczy ograniczony wprowadzenie w niektórych dyrekcjach, ruch kolejowy został utrzymany. Dopiero strajk powszechny wniósł w szczególności zapalne ogniska strajkowe znaczny ferment,

który doprowadził do ubolewania godnych wypadków. Ofiary jakie padły należały położyć w znacznej mierze na karb agitacji żywiłłów, które wniosły do strajku hasła nie mające nic wspólnego z ekonomicznymi dążeniami robotników.

Należy stwierdzić, że we wszystkich tych wypadkach starcia organów bezpieczeństwa i wojska z demonstrantami poprzedzone zostały aktami gwałtu wobec policji i wojska, gdyż już dn. 5 listopada zostało rannych kilkunastu policjantów, bez poprzedniego użycia przez nich broni. Zajścia doprowadziły w dniu 6 listopada do ofiar, które padły po obu stronach, t. j. tak z pomiędzy demonstrantów, jak policji państwowej i wojska.

Nie czas jeszcze na szczegółowe analizowanie tych zajść, wyświetli je szczegółowo śledztwo. Badając przyczyny zajść niemożna jednak pominąć faktów, które bądź poprzedziły zajścia, bądź miały miejsce w czasie tych wypadków.

Minister przytacza tu szereg faktów. Szczegóły zajść ustala dochodzenia policyjne i karno-sądowe. Niezależnie od tego śledztwo wdrożone przez władze wojskowe i administracyjno-policyjne wykaże, o ile zawiniły także organy władz.

Wobec zaprzestania już dn. 7 listopada strajku rząd, uchylił wydane poprzednio konieczne zarządzenia tak w dziedzinie powołania do wojska pracowników kolejowych i pocztowych, jak w zakresie sądownictwa doraźnego.

Przemówienie ministra przerwane zostało przez hałas urządzony na lewicy. Następnie przemawiali posłowie Czapiński, Konczyński, Stroński i Marek. W chwili ukazania się na trybunie posła Marka na sali wybuchła niesłychana wrzawa. Posłowie nie pozwolono mówić. Wice-marszałek Seyda zarządził 20 minut przerwy. Po przerwie obrady odłożono do piątku.

Z Ententowych parlamentów.

LONDYN. 13. XI (PAT). Dzis odbyło się pierwsze posiedzenie jesiennej sesji parlamentu. Baldwin oznajmił, że parlament będzie rozwiązany w piątek. Termin piątkowy wyznaczony został przez rząd celowo. Premierowi chodziło o to, aby po uzyskaniu zobowiązań przyjętych przez Bonar Lawa wybory mogły się odbyć w takim czasie, aby miał on umożliwione zastosowanie tych środków, jakie premierowi wydają się nieodzowne z dziedziny walk z bezrobotciem. Wybory zostaną ogłoszone na dzień 6. XII.

Donoszą o połączeniu się obu ugrupowań partii liberalne: t. zn. grupy Lloyd Georgea z grupą Asquitha. Odbyli oni naradę, przyczem porozumieli się co do warunków wspólnej kampanii wyborczej wszystkich ugrupowań partii liberalnych.

Lloyd George po powrocie ze Stanów Zjednoczonych wygłosił w Southampton mowę polityczną, w której wystąpił przeciwko zamierzonej przez Baldwina polityce celnej. Oświadczył on, że w życiu politycznym Anglii sclerają się obecnie zwolennicy wolnego handlu i cel ochronnych. Do pierwszego ob. zn. należy Lloyd George, do drugiego Baldwin. Lloyd George oświadczył, że niezwłocznie rozpocznie walkę przeciwko Baldwinowi o ochronę tradycyjnej polityki wolnego handlu i będzie w tej walce nie ugięty.

RZYM. 13. XI (PAT). Partia parlamentarna popularów uchwaliła głosować za udzieleniem Mussoliniemu żądanych przezeń pełnomocnictw. Rezolucja ta świadczy o wzmocnieniu się wpływu prawego odłamu oraz centrum stronnictwa.

TOKJO. 14. XI (A. W.). Parlament japoński, który zwykle obraduje przez pierwsze 3 miesiące roku, obecnie został zwolony na nadzwyczajną sesję jesienną, która rozpocznie się 15 b. m. Zwolnienie nadzwyczajnej sesji jesienną należy przypisać powadze sytuacji spowodowanej ostatnią katastrofą. Gabinet Jamamoto występuje wobec parlamentu z projektem reformy wyborczej. W myśl projektu rządowego czynne prawo wyborcze przysługiwać ma wszystkim mężczyznom, którzy ukończyli 25 lat i mogą się wykazać przynajmniej 6-cio miesięcznym nieprzerwanym pobytem w jednej miejscowości. Postęp projektu obecnego polega na zniesieniu o censusu podatkowego przy udzieleniu prawa wyborczego. Zaznaczyć należy, iż stare prawo wymagało, jako warunek prawa wyborczego, posiadania realności, reformowane w r. 1919 do opłacania co najmniej 5 jen podatku rocznie.

Proces Conradiego.

LOZANNA. 14. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu w sprawie procesu Conradiego przemawiał prokurator Capp. Stwierdził on, że Szwajcaria i władze lozańskie, wreszcie Liga Narodów, nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za zabójstwo Worowskiego. Winni są Conradi i Polunin. Ekscesy bolszewickie, na które powołują się oskarżeni, mogą wpłynąć na złagodzenie kary, nie mogą jednak decydować o uniewinnieniu pod sądnych.

LOZANNA. 14. 11 (PAT). Adwokaci powództwa cywilnych ukończyli przemówienia. Czlenów zaprzecza, jakoby zabójstwo Worowskiego pociągnęło za sobą represje w Rosji.

Prawdziwie przedwojennej jakości

PETERSBURSKIE

KALOSZE

„TREUGOLNIK“

Żądajcie wszędzie

Główna sprzedaż dla Wilna i rephu: T-wo „REKORD“
Ul. Nlewiecka Nr. 27



Nowa książka prof. Pigonia*).

Kultura polska w Wilnie i wogóle na Kresach Wschodnich dawnej i dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej, nosi pewne swoiste piętno, wyróżniające ją od przejawów naszej kultury gdzie indziej. Jest ona raczej samozachowawcza, jeśli wychodzi z poza siebie i udziela swego dobroku, to raczej na zewnątrz, w stosunku do Litwinów, Białorusinów czy nawet Rosjan. Natomiast promieniowanie jej na pozostałą Polskę jest nadzwyczajnikłe. Z wyjątkiem Mickiewicza, dorobek kulturalny Kresów Wschodnich jest na ogół w Polsce Zachodniej mało znany i nie dość oceniony. Twierdzenie swoje popieram przykładami Syrokonili lub Orzeszkowej, których sława o wiele ustępuje sławie Pola i Konopnickiej. Czy wartość również?... Śmiem wątpić...

Po roku 1863 im zwłaszcza, słabe jeno

echa dochodziły do Polski z jej Kresów Wschodnich. Nawet utwierdziło się tam w Krakowie czy Warszawie, mniemanie, że Kresom należy to i owo dawać, lecz wzięć od nich niema co. Tęgo rodzaju uprzedzenie przeniosło się też nawet na badania przeszłości. Mam wrażenie, że ogół historyków polskich, etnografów, literatów i wszelkich innych uczonych—o wiele mniej uwagi udziela Kresom naszym, niż one na to zasługują. Tak było zwłaszcza w okresie przedwojennym, gdy warunki pracy kulturalnej na Litwie były bez porównania gorsze niż gdzie indziej.

Powstanie Państwa Polskiego i wznawienie Uniwersytetu Wileńskiego winno być—i staje się—epoką dla rozwoju naszej tu kultury. Bucha ona nowym promieniem i jest dwojakiego rodzaju: oto obok rdzennych obywateli Kresów, autochtonów ziem wschodnich Rpej, coraz częściej i coraz mocniej występują wśród nas ludzie z innych dzielnic Polski, wrastający w nasze podłoże i przysporzający Kresom i naszej tu kulturze sławy, potęgi i znaczenia.

Do rzędu ich przedewszystkiem zaliczyć trzeba prof. Stanisława Pigonia.

Pochodzi on ze środkowej Galicji, czyli jak się dziś coraz częściej—bezzasadnie—mówi: Małopolski. Kształcił się w Krakowie, głównie pod kierunkiem prof. Ignacego Chrzanowskiego. Pracę swą naukową zapoczątkował sumiennem i gruntownem studjum o „Księgach” Mickiewicza. Drugą jego książką był zbiór szkiców o charakterze raczej publicystycznym pod ogólnym tytułem: „Do podstaw wychowania narodowego” (I-e wyd. Kraków 1917, II-e, rozszerzone: Lwów, 1920) Trzecią wreszcie książką prof. Pigonia, dotychczas najważniejszą pod względem naukowym jest dzieło p. t.: „Zepoki Mickiewicza”, spisy tom o 520 str. zawierający pomiędzy innem i szereg rozpraw o Mickiewiczu, Towiańskim i Słowackim.

Dzisiaj prof. Pigonia ma wśród polonistów imię już ustalone. Cechują go nade wszystko sumiennosc, pracowitość, oraz pewnego rodzaju zawziętość, moc, umiłowanie, którem ten młody uczony przepaja każdą swą pracę. Zakres zainteresowań prof. Pigonia jest na ogół wąski, tedy wartość jego pism i całej wogóle jego pracy naukowo-wychowawczej winna być ujęta raczej w płaszczyźnie jak? — niż w płaszczyźnie co? Jakość pism prof.

Pigonia, czyli ich metoda, oraz ów gorący zar umiłowania—stanowią ich niepo wszednią wartość. Jeśli praca naukowo-literacka w Polsce poczyniła w latach ostatnich znaczny krok naprzód w kierunku jej, że tak powiem, naukowości, to prof. Pigonia może lepiej niż ktynny opracować nam ów postęp w naszej wiedzy o literaturze, ową zbawienną ewolucję w metodach jej traktowania. Czem się różni dzieło o literaturze, napisane przez naukowca, od dzieła traktowanego publicystycznie czy impresjonistycznie—to oczywiście ocenić może tylko specjalista. Laikowi praca naukowa wydawać się może drobiazgową, nudną lub pedantyczną; woli on może Tarnowskiego czy Matuszewskiego od nowoczesnych badaczy literatury. Specjalista pojmuje, że większość dotychczasowych opracowań w zakresie naszej literatury ma się tak do prawdziwej nauki, jak powiedzmy, kroniki do historii. Kroniki lub pamiętniki mogą, i częstokroć bywają bardzo pożyteczne i zajmujące, lecz dopiero historia jest nauką i podobnież w zakresie literatury drobna tylko część opracowań dotychczasowych zasługuje na miano naukowych. Znaczna część pism prof. Pigonia,

* Ocena ostatniej książki prof. Pigonia otrzymanośmy jednocześnie od p. Stanisława Cywińskiego oraz od stałego naszego współpracownika p. Cz. J. Ze względu na zainteresowanie, które książka prof. Pigonia wzbudziła, dziś dajemy głos prof. Cywińskiemu, a jutro zamieszczamy recenzję p. Cz. J.

Sledztwo w sprawie zaburzeń Krakowskich.

WARSZAWA. 13. XI. (A. W.) Prokurator Każdolewicz, prowadzący dochodzenie w sprawie zajść krakowskich, nadesłał do kancelarii sejmowej pismo z żądaniem wydania posłów socjalistycznych Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.

Dzisiaj przybył z Krakowa gen. Żeligowski, który złożył czynnikom rządowym szczegółowe sprawozdanie z sytuacji w Krakowie oraz o dotychczasowym przebiegu śledztwa wojskowego, prowadzonego na tle ostatnich zaburzeń.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj na posłuchaniu gen. Żeligowskiego.

Nadzieje Litwy.

Nadzaje zwycięstw wojskowych.

KOWNO. (A. W.) Prasa kowieńska zamieszcza obszernie sprawozdanie z posiedzenia litewskiego T-wa Popierania Ligi Narodów, na którym delegat Litwy do Ligi Narodów p. Sidziskauskas wygłosił odczyt, poświęcony sprawie wileńskiej na ostatnim posiedzeniu plenarnym Ligi. Po odczytce wywiązała się dyskusja która świadczy wymownie, że w Kownie myśl zbrojnego oderwania Wilna nie zanikła, a odwrotnie jest bardzo żywotna.

W dyskusji zabierali kolejno głos Horbaczeuskas (*Albin Horbaczewski*), który niedawno powrócił z P. Iski. W przemówieniu swem powiedział: „Dyplomaci polscy, których dobrze znam, nie są mądrzy, lecz mają dobrych doradców Francuzów. Kierują się oni maksymalistyczną polityką, zaczynając zwykle od maximum żądań aby mieć z czego spuszczać. Dalej Horbaczewski zapytuje, dlaczego przez delegację litewską nie wykorzystana została mowa Marszałka Piłsudskiego, wygłoszona niedawno w Wilnie. W dalszym ciągu swego przemówienia wyraził się Horbaczewski, że Polacy dają dyplomatom karmelki, ale sumienie Litwinów karmelkami nie może być uspokojone.

Po Horbaczewskim w dyskusji zabrał głos prof. *Waldemar*, który nawiązał swe przemówienie do obrazu za-

wieszonoego w sali domu Oficera Litewskiego w Kownie, na którym widnieje góra Gedymina (góra Zamkowa) a przez most, na tę górę idące wojska litewskie z karabinami maszynowymi i artylerią i zaznaczył, że tylko tą drogą dojdzie Litwa do pozyskania Wilna.

Następnie zabrał głos prof. *Rejmis*, który również zaznaczył, że drogą dyplomatyczną nie rozwiąże się kwestia Wileńszczyzny. Na zakończenie zabrał głos prezes Związku Szaulistów *Mickiewiczus*. Powiedział on co następuje: „Jeżeli jeszcze raz będą próbowali narzucić projekt, ujarzmiający Litwę, społeczeństwo litewskie uczyni to samo, co uczyniło poprzednio (sprawa Klajpedy). Zwycięstwa dyplomatyczne są bardzo ważne, lecz Wilno zostanie wyzwolone nie zwycięstwami dyplomatycznymi a krwią. Aby odzyskać Wilno, rząd litewski winien szukać przyjaciół wśród tych, których interesu są wspólnie z Litwą.

Po dyskusji *Sidziskauskas* odpowiadał na czynione mu zarzuty, zaznaczając w zakończeniu, że o niebezpieczeństwie wplątania Litwy do projektu Hymansa nie może być nawet mowy, i podkreślając, że delegacja litewska wykorzystata wszystkie argumenty co do sprawy Wilna, jak raporty pułk Chardigny i t. d. Traktat pomiędzy Litwą a Rosją również został odpowiednio użyty.

Wiadomości Agencyjne.

— Bony złote serji I C., których termin wykupu ubiega w dniu 15 b. m. będą wykupywane po 801.900 mk. pol. za 1 złoty.

— 13 b. m. prof. Charles Gide znany ekonomista wyjechał z Moskwy do Warszawy na zaproszenie spółdzielni polskich.

— 13 b. m. w M.S.Z. nastąpiło podpisanie polsko-austriackiej umowy arbitrażowej. Z ramienia Polski umowę podpisał podsekretarz Stanu w M.S.Z. p. Seyda, w imieniu Austrii poseł austriacki p. Post.

— „Dilo“ donosi, że na Rusi Zakarpaciej w Uskorodzie 15 b. m. zaczyna wychodzić nowa gazeta p. t. „Podkarpaska korespondencja“ w języku czeskim, ukraińskim, rosyjskim i francuskim. Ma ona na celu informowanie prasy o sprawach Podkarpacia.

— Izba Gmin ma być rozwiązana we czwartek. Baldwin zakomunikował podobno królowi, iż wybory mogą się odbyć 15 lub 16 grudnia.

— Poseł szwajcarski w Paryżu wręczył nową notę w sprawie nowych str. i. — Prz. była do Moskwy Isadora Duncan, ciesząca się specjalnym poparciem sfer sowieckich. Na występie jej w teatrze Zimna teatr był całkowicie wyprzedany, pomimo, że najtańszy bilet kosztował 5 miliardów rb.

— W Watykanie są prowadzone prace przygotowawcze w związku z przyjazdem hiszpańskiej pary królewskiej. W czasie przyjęcia pary hiszpańskiej papież oraz król wygłoszą mowy. Dwój papieski oraz święte kolegijum będą obecne podczas tych przemówień.

— Delegacja rumuńska wyjechała do Terespoli celem nawiązania kontaktu z delegacją rosyjską w sprawie uregulowania ruchu osobowego i transportu towarów między Rumunią i Rosją.

— Na kolejach rosyjskich szerzą się zbrojne napady. Ostatni miał miejsce na linii Charków—Mikołajów.

KRONIKA

CZWARTEK

15 Dział

Leopolda W.

Jutro

Edmunda B.

W. g. 7 m. 14 Z. g. 3 m. 35.

WILEŃSKA

— Jugosławianie w Wilnie. W czwartek przyjeżdża do Wilna wycieczka posłów jugo-słowiańskich. W skład jej wchodzi około 30 osób. Łącznie z parlamentarzystami jugosłowiańskimi przybędą prawdopodobnie do Wilna nasi posłowie i senatorowie. W podanej wczoraj przez nas notatce opuszczone zostało miejsce zebrania towarzyskiego (jakie ma się odbyć w czwartek wieczorem). Zebranie to odbędzie się u p. Delegata Rządu.

— Z Komitetu przyjęcia wycieczki Jugosłowiańskiej. Komitet przyjęcia wycieczki posłów jugosłowiańskich niniejszym zawiadamia, że ewentualne zgłoszenia i reklamacje w związku z pobytem w Wilnie gości jugosłowiańskich, przyjmowane będą jeszcze w czwartek 15 b. m. do g. 1 po południu w Urzędzie Delegata Rządu (pokój Nr. 89.).

— Skład delegacji. Do składu delegacji jugosłowiańskiej przybywającej, dziś do Wilna, wchodzi:

Wiceprezes Skupszczyzny p. Luba R. Bakicz.

Posłowie:
Klub radykalny: Maro Djuricicz, dr. Sima Lisevicz, dr. Svetislav Mihajlovic, Zivojin Tajsic, Djordje Hadri, Aleksic Milan Stepanovic, Svetislav Stankovic.

Klub demokratyczny: Radoslav Agatonovic, Valerjan Pribicevic, Voieslav Vilder, Dimitrije Cicevic, dr. Milos Radosavijevic.

Klub klerykalny: dr. Ante Konosec, Franjo Kremzar, Anton Bosnjak.

Klub muzulmanów w Bośni: dr. Mehmed Spaho, Salih Baljic, Hamzalijsa Ajanovic.

Klub muzulmanów z południowej Serbji: Dervis Secer Kadio, Hasan Sukri, Hadzi Mustafa.

Klub ludowców: Rutan Dimitrijevic Dimitrije Vujic.

Serbski nacjonalista z Bośni: Aleksander Stanojevic.

Ponadto przybyli przedstawiciele prasy jugosłowiańskiej pp.: Nemanja Vukicevic, Franjo Kulandric, Stanislaw Krakov, Franc Smodej, J. Jankovic.

— W sprawie niewłaściwego składania podań o nadanie ziemi. W Nr. 10 Dziennika Urzędowego Delegata Rządu znajdujemy okólnik Delegata Rządu do wszystkich starostów w sprawie niewłaściwego składania podań o nadanie ziemi. Podania takie napływają do Min. Roln. i bezrolnych mieszkańców wsi o nadanie ziemi. Ponieważ objaw ten nie produkuje nie obciąża pracą Ministerstwo, z drugiej zaś strony naraża państwo na znaczne wydatki, Delegat Rządu polecił starostom, żeby polecił podwładnym sobie organ m. aby te podały do wiadomości publicznej, że składania podań o nadanie ziemi z majątków nie przeznaczonych do parcelacji jest bezcelowe, następnie, że podania te składać należy dopiero po urzędowym ogłoszeniu o parcelacji danego majątku, że w interesie państwa leży skierować podania bezpośrednio do powiatowych urzędów ziemskich. (A. W.)

— Reorganizacja Dyrekcji Kolejowej. Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami reorganizacja dyrekcji P. K. P. nastąpi od dnia 1 stycznia 1924 r. Na czele Dyrekcji będzie stał prezes. Na miejsce Dyrektorów Wydziałów powołani zostaną naczelnicy wydziałów, którzy będą spełniać dotychczasowe funkcje dyrektorów. Na miejsce naczelników działu powołani zostaną kierownicy działu, działu zaś będą się rozpaść na referaty, na czele których będą stał referenci, ponoszący pełną odpowiedzialność za ich kierownictwo. Reorganizacja Dyrekcji Kolejowej poza względami oszczędnościowymi ma jeszcze na celu poprawę bytu urzędników kolejowych. Co się tyczy redukcji, to w okręgu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej obejmuje ona przeważnie kobiety pracownicze i emerytki. (A. W.)

— Wręczenie świadectw. W sobotę odbędzie się w szkole policyjnej uroczystość wręczenia świadectw słuchaczom szkoły, którzy ukończyli kurs. Po wręczeniu świadectw odbędzie się wieczorem w gmachu szkoły popis. W środę 14 b. m. zakończyły się egzamina II kursu. Na zakończeniu był obecny p. Delegat Rządu. (A. W.)

— Organizacja S. S. S. Polskie Stowarzyszenie Techników i Związek Inżynierów Kolejowych na ostatnim swem posiedzeniu postanowiły powołać do życia w Wilnie Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej (S. S. S.). W tym celu został wyłoniony tymczasowy komitet organizacyjny, który zwołuje zebranie organizacyjne na dzień 16 b. m. w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej. (A. W.)

— Nowa Agencja Pocztowa. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów, rozszerzając sieć pocztową, uruchomiła z dniem 10 b. m. agencję pocztową w Kowalczukach pow. Wileńskiego z pełnym zakresem czynności pocztowych. (A. W.)

— Konkurs na stanowisko zastępcy sekretarza. Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego ogłasza konkurs na stanowisko zastępcy sekretarza, najwyższej VIII stopień służbowy. Wymagane bezwzględnie świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, pożądane studia uniwersyteckie, oraz praktyka urzędowa. Podania składać należy w Rektoracie lub Sekretariacie Uniwersytetu (ul. Uniwersytecka 3) między godz. 11-a a 13-a. Do podania należy dołączyć curriculum vitae, dokumenty osobiste, zaświadczenie z ostatniej służby państwowej polskiej, o ile zaś kandydat (ka) na służbie państwowej polskiej dotychczas nie był (a), należy dołączyć dowód obywatelstwa polskiego.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że godziny przyjęć w gabinetach dentystycznych Polikliniki (Domlickańska 15) od dnia 16 listopada b. r. zostają zmienione na: od g. 10 do g. 1 i od g. 3 do g. 6 po południu.

Zapisy chorych są przyjmowane: od g. 9½ do g. 12¼ i od g. 2½ do g. 5¼ po południu.

Od dnia 20 listopada będzie udzielac porad w Poliklinice K. Co, w chorobach serca i wymian materji dr. Gustaw Sztolcman — od g. 12 do g. 1.

— Z Tow. Art. „Lutnia“. W niedzielę dn. 18 bm w sali „Lutnia“ o g. 4 wiecz. odbędzie się koncert chóru „Lutnia“ i „Kola Młodszych Pieśni“ pod kierownictwem prof. St. Kazuro. Program składać się będzie wyłącznie z „pieśni polskich ludowych z Ziemi Wileńskiej“.

SPÓŁKA AKCYJNA
„PAC“
TELEF. 444. TELEF. 444.
BISKUPIA 12. (Plac Katedr.)
Hurtownia otrzymała transport konserw firmy „Rucker i Höflinger“ we Lwowie: Morele, Rengrody, Szparagi, Groszek zielony pomidory i t. p. Ceny konkurencyjne.

TEATR POLSKI (Sala „Lutnia“)
W sobotę, dn. 17 bm.
PIERWSZY
Koncert symfoniczny
pod dyr. A. YLEŻYŃSKIEGO
Solista: prof. I. SIEKIERKA (skrzypce).
Program: Schubert—Symfonia C dur (po raz pierwszy), Beethoven—Koncert skrzypcowy, „Leonore“. ||||
Początek o godz. 4 po poł.
Bilety w kasie „Lutnia“ od g. 11 — 1
1 od 3 — 9.

a zwłaszcza jego prace ostatnie, powstałe w latach 1918—1923, zasługują spełnia na ten tytuł.

Książka jego ostatnia, wydana świeżo przez księgarnię Stow. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie pod tytułem „Głosy z przed wieku“, zawiera szereg szkiców z dziejów procesu filareckiego. Mówi tu autor o Aleksandrze Chodźcie, Tomaszu Zanie i o Adamie Suzinie, opowiada o tendencjach śledztwa do wykrycia związków młodzieży wileńskiej z zagranicą; bada dzieje *Pieśni filaretów* przed sądem; dochodzi wreszcie, kiedy się mieściła sławna ceja Konrada i Bazyljanów. Wszystko to są, pracownice i sumiennie wykonane, studia i przyczynki natury historycznej przedewszystkiem. W zakres literatury wkraczają dwa właściwie tylko artykuły: o twórczości literackiej Zana i o możliwym wpływie Franciszka Malewskiego na genese III części *Deiadow* i przeświadczenia Mickiewicza o jego osobistym postępowaniu.

Właściwy tom prac oryginalnych uzupełnia prof. Pigoń ciekawą „wiadomością o aktach procesu filareckiego w archiwach Wileńskich“, oraz kilku gloskami na marginesie procesu filareckiego, jak n. p. artykułami i listami kilku filare-

tów. Z owej „wiadomości“ dowiadujemy się, że archiwum uniwersyteckie zawiera niemal wszystkie protokoły z procesu filareckiego, jeszcze dotychczas niemal zupełnie nie wyszukane. (Nawiasem mówiąc, archiwa wileńskie posiadają przebogate materiały, do dziejów martyrologji polskiej na Litwie, prawie dotychczas nieznanane naszym badaczom i historykom).

Szkice powyższe prof. Pigoń noszą zwykle cechy pisma tego uczonego, to też cieszę się należą, że przeszłość wileńska zyskała takiego badacza. Podkreślić tu jeszcze trzeba specjalny petyzm, który żywi prof. Pigoń dla osoby Mickiewicza i jego spuścizny duchowej. Pomimo swej młodości, autor jest już dziś jednym z najwybitniejszych znawców Mickiewicza, toteż nieomal z przesadą akcentuje doniosłość każdego odkrycia, dotyczącego Mickiewicza. Nawet ton, w którym prof. Pigoń pisze o Mickiewiczu, nosi wszystkie znamiona stylu Mickiewicza. Jest to styl, że się tak wyrażę, *szczerzego patosu*, niecodziennej podniosłości duchowej, zabarwionej silnie piętnem arcyzmu i osobistego ustosunkowania się do rzeczy, serdecznego przejęcia się nią. Nie znaczy to bynaj-

mniej, by prof. Pigoń nie miał stylu własnego. Żaden może z naszych krytyków literackich nie przewyższa pod tym względem naszego autora. Język prof. Pigoń jest jego niezaprzeczoną własnością i odznacza się wybitną oryginalnością, jednak zasadniczo jest on organizacją psychiczną, bardzo zbliżoną do Mickiewicza, przejmującą nawet braki tego poety, np. pewną jednostronność zainteresowań oraz tendencję do wypuklania pewnych zjawisk duchowych na niekorzystny moment analogicznych lub towarzyszących tamym. (W tomie omawianym dotyczy to np. sprawy historjozofji Mickiewicza, która była naogół mało oryginalna i nosiła na sobie wybitne piętno swego czasu, stąd dziś się przeżyła bezwzględnie, gdy filozofja Mickiewicza, a zwłaszcza wartości artystyczne jego utworów, żyją dziś pełnym życiem).

Braki te jednak w obecnym tomiku są niemal niewidoczne, gdyż sam przedmiot określa zgóry, jedynie właściwy sposób traktowania jego. Tem żywiej tedy występują zalety pióra prof. Pigoń, we wszystkich artykułach, oraz we wstępie, gdzie autor stara się określić, na czym polega znaczenie owego procesu filare-

tów i całej wogóle martyrologji młodzieży polskiej na Litwie w r. 1823—4. Mianowicie od tego czasu rozpoczyna się walka Rosji z samą *narodowością* polską, oraz w skutku, odwrócenie się definitywne — jak sądzi autor — Polaków od Rosji, co tak uderza, zwłaszcza po tak niedawnym jeszcze entuzjazmie, niemal powszechnym dla Aleksandra, entuzjazmie, któremu wyrząd dawali n. p. Karpiński, Koźmian, Felński, Staszic i t. d. Od czasu procesu filaretów *opinia* powszechna odwróciła się od Rosji i wszelkie próby rusofilstwa bywały od tego czasu przez opinię tę potępiane.

Wreszcie słów parę o stronie zewnętrznej wydawnictwa. Cechuje ją duża staranność w druku i ilustracjach, Mianowicie zdobną książkę portrety: młodzieńczego Mickiewicza, Zana, Malewskiego, Kanuta Rusieckiego, wreszcie Aleksandra Chodźki i Suzina, tych dwóch w starszym już wieku. Dalej znajdujemy plany b. klasztoru Bazyljanów oraz celi Konrada; wreszcie odaje dobrze nastrój, ów z przed stu lat, podobizna znanego obrazku Jacka Malczewskiego „Na etapie“, umieszczona tu bardzo do rzeczy.

Stanisław Gwynski.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj premiera Szekspirowskiego „Hamleta” z odtwórcą roli tytułowej Karolem Adwentowiczem, w otoczeniu pp. Łodzińskiej, Jaroszewskiej, Jaworskiej, p. p. Kijowskiego, Wyrwicza, Wołejki, Rzęckiego, Kurkaczewicza w rolach głównych.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dzisiaj „Królowa Kinematografu”.

Jutro premiera opery komicznej „Sprzedana naręczona” Smetony z p. Jęfimecowa w roli tytułowej.

— Występy St. Boguckiego rozpoczną się w sobotę, znakomity ten artysta da się słyszeć w w Wilnie tylko trzy razy.

W niedzielę po południu „Dookoła Miłości” ukaże się po raz ostatni.

— Pierwszy koncert symfoniczny. Zapowiedziany na sobotę dn. 17 b. m. pierwszy koncert symfoniczny odbędzie się w Teatrze Polskim, sala „Lutnia” o g. 4 po poł. Orkiestra pod dyktando Adama Wyleżyńskiego, składa się z 50 osób. W programie arcydzieła literatury orkiestrowej i solowej Schubert, Beethoven. Solistą będzie prof. J. Siołkierka, który odegra koncert skrzypcowy Beethovena z towarzyszeniem orkiestry.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Podpalenia. W majątku Wiaśen pow. Wilejskiego spłonęła stodoła ze słomą i siano, należąc do Leona Bucwicza. Straty na razie nie są obliczone.

— Zabójstwo przez okno. W majątku Furzberg pow. Buniowickiego wystrzelał z karabinu przez okno została zabita Julia Apieczonok. Sprawcy zabójstwa narazie nie wykryto.

— Tajemniczy trup. W ubikacji posterunku zwrotniczego Nr. 1 koło stacji Jaszun został znaleziony trup kolejarza Jana Zamosiejki. Szczegółów na razie brak.

— W nurtach rzeki. We wsi Podziśienka pow. Dalszeńskiego utonął w rzecze Rubin Gilmon. Trup topielca dotychczas nie wydobyto.

— Nie udało się Policja 2-go kom. zatrzymała Samuela Skarbinkę, który przerobił datę urodzenia w dokumentach osobistych.

— Kradzież drutu telefonicznego. Pomiędzy wsią Łonewicze, a majątkiem Łonewicze pow. Wilejskiego koło granicy przez niewiadomych sprawców zdjęto 250 metr. drutów telefonicznych.

— Kradzież. Stanisławowi Kuplerowi (hotel Niszowski) w cukrowni Czerwonego Stralla skradziono portfel z dokumentami oraz weksle na ogólną sumę 40 mil. mk.

— Z pastwiska maj. Pimonowa przy ul. Dzielnej skradziono 4 świnię wartości 40 mil. mk.

— Franciszkowi Wyrzykowskiemu wyciągnięto z kieszeni na ul. 27 mil. mar.

— Ze sklepu bławatego E. Lifszyca (m. Miłchaliski), skradziono towaru na sumę 2 miljar. mk.

— Jarosławowi Borkiewiczowi (Kalwaryjska 75) za pomocą oderwania zamku skradziono 100 dolarów oraz 60 mil. mk.

— Michałowi Bohuszewskiej (Polejanecka 29), skradziono 3 kozy wartości 18 mil. mk.

— D. Sempła (Złotowskiego 10) wyciągnięto z kieszeni złoty portfel wartości 3000 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Uroczystość w Politechnice Warszawskiej. W ciągu b. m. odbędzie się w Politechnice Warszawskiej uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku pamięci studentów Politechniki, poległych w walkach za Ojczyznę. Politechnika uprasza rodziny poległych studentów o złożenie adresów w Sekretariacie (okienku Nr. 3), aby mogła doręczyć zaproszenia na uroczystość.

ZE ŚWIATA.

Krawiec a aktorka. Przed jednym z sądów w Paryżu toczyła się sprawa pomiędzy panną Betty Daussmond, uroczą aktorką jednego z teatrów stołecznych, a jej krawcem. Krawiec obowiązał się dostarczać pannie Betty strojów, a aktorka pod karą wadjalną 10 tysięcy franków obowiązała się nie wkładać na siebie nic takiego, co by nie wyszło z pod igły jej dostawcy. Jednakże w trakcie trwania przewidzianej na rok umowy, panna Betty zmieniła engagement, a nowa jej dyrektorka zmusiła ją do ubierania się u innego krawca.

Sympatyczną pannę Betty bronilo przed powództwem rozszoszczonego krawca aż dwóch adwokatów, którym sąd częściowo przyznał rację, zniżając karę wadjalną do 2 tysięcy franków.

— Ordery faszystowskie dla robotników. Donoszą z Rzymu: Rząd ustanowił nowe odznaczenia za pracę. Pierwsza klasa przysługuje robotnikowi, który w przeciągu lat 50 bez przerwy, pracował w jednej gałęzi przemysłu czy handlu; druga klasa nadaje się robotnikom po 25 latach pracy.

— Nagroda fundacji Nobla z fizyki przyznana została amerykańskiemu uczonemu Nilkanowi.

— Walka cerkwi prawosławnych w Ameryce. Do New Yorku przybył przedstawiciel żywej cerkwi, Kiedrowski, upelnomocniony przez Synod moskiewski do przejęcia soboru rosyjskiego w New Yorku. Kiedrowski nie został jednak wpuszczony do rezydencji metropolity Platona i prawosławni w Ameryce nie chcą uznać jego władzy, biskup amerykański Manning wydał odczwę do chrześcijan w Ameryce, wzywając do udzielenia pomocy dawnemu metropolicie prawosławnemu, Platonowi, w jego walce z Kiedrowskim.

TELEGRAMY.

Walki separatystów.

DUSSELDORF. 14. XI. (PAT.) Republika Nadreńska ogłoszona została w kilku miejscowościach Palatynatu. Došlo do starcia między separatystami a przeciwnikami, w Adenau 3 osoby zabite i ranna.

Umowa handlowa rumuńsko-sowiecka.

MOSKWA. 14. XI. (PAT.) Wczoraj nastąpiło spotkanie w Tyraspolu delegatów rumuńskich i sowieckich, mających na celu podpisanie umowy handlowej i konwencji w sprawie żeglugi na Dniestrze.

Odezwa Premiera do Polaków w Ameryce.

WARSZAWA. 12. XI. (PAT.) Premier Witos wystosował do obywateli polskich w Ameryce z okazji uroczystości 5-tej rocznicy zawieszenia broni po wielkiej wojnie odezwę, w której, podkreślając ogromne zasługi, jakie Polacy w Ameryce położyli dla dobra Rzeczypospolitej, prosi o dalszą ciągłą pamięć oraz stałą i wytrwałą pracę dla Ojczyzny. Odezwa kończy się słowami: „Jeśli przejmujemy się pojęciami nowoczesnego Narodu, które głoszą, że pełnienie obowiązków jest pierwszą cnotą obywatela, a dobro ogólne i nieustanna jego troska o niezawisłość i wolność kraju — najwyższym szczęściem. Temi hasłami musimy się kierować i według nich myśleć i czynić. Niech żyją Stany Zjednoczone, niech żyje Polska, niech żyje wolność i niepodległość”.

Prezes Rady Ministrów otrzymał z Chicago od prezesa stowarzyszenia weteranów armii polskiej Starzyńskiego telegram, w którym byli żołnierze dziękują premierowi za słowa otuchy, wyrażone w orędziu wysłanym przez premiera do wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Guldeny gdańskie.

GDANSK. 12. XI. (A. W.). Jeszcze w bieżącym tygodniu przedłożony będzie sejmowi gdańskiemu projekt w sprawie zaprowadzenia waluty guldenowej. W myśl paragrafu tej ustawy podkładem nowej waluty mają być hipoteki, zapisy, obligacje, należności w kasach, oraz ubezpieczenia na życie, renty i t. p. O

ile Gdańsk będzie miejscem wypłaty, żądania opiewające na marki niemieckie przeliczone będą według kursu z dnia 2 stycznia 1924 r. na guldeny gdańskie. W ten sposób wierzyciel otrzymałby za 10,000 mk. według kursu z dnia 3 listopada 1923 r. 140.000-ą część teniga guldenowego.

OFIARY.

Sprostowanie. Dn. 14 b. m. w rubryce ofiar mylnie były podane ofiary, powinno być.

Na Wileńskie T-wo Opieki nad dziećmi. Ku uczczeniu s. p. Ksawerego Zubowicza Restytut i Leonostwo Sumorokowie złożyli w dn. 2 XI. Mk. 1.000.000.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 14 listopada b. r.

| | |
|--------------------|-----------------|
| Dolary St. Zj. | 1925000 |
| Przekazy: New-York | 1925000 |
| London | 9108000—7985000 |
| Paryż | 101750—102000 |
| Wiedeń | 2550—25.00 |
| Praga | 2950 |
| Włochy | 80300—80250 |
| Belgia | 87100—87050 |
| Szwajcaria | 322000—321000 |
| Złoty frank | 357300 |
| Bony złote | 285000—286000 |

Tendencja mocna

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 14 listopada b. r.

| | |
|-----------------|---------------------------|
| Przek: New York | 125635000000—126315000000 |
| London | 54862500000—551375000000 |
| Parż | 698250000—70175000000 |
| Wiedeń | 17950000—1804500000 |
| Praga | 3591000000—36090000000 |
| Włochy | 53865000000—54135000000 |
| Belgia | 5985000000—60150000000 |
| Szwajcaria | 21945000000—220550000000 |
| Marka złota | 30000000000 |

Tendencja mocna.

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 14 listopada b. r.

| | |
|--------------------------------|---------------------------------------|
| Marka polska | 3,342—3,358 |
| guldenów za milion mk polskich | 3,012—3,058 |
| Przekazy: Warszawa | gul. za 1 mil. mk. |
| New-York | 5,7555—5,7845 |
| London | guldenów za dolar |
| | 1446375000000—14536250000000 |
| | w mark. niemiec. |
| Paryż | 30.92—31.08 guld. za 100 fr. fr. |
| Szwajcaria | 100.30—100.90 guld. za 100 fr. szwaj. |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

WILHELM

(Karol—Wilhelm—Ludwik książe Södermanlandu)

PERŁY

(Pärllorna)

oraz inne nowele

Henninga Bergera Mari — Mihi
Helge Hellrotha Hjalmar Söderberga
Selmy Lagerlöf Anny Wahlenberg

Z upoważnienia autorów

Przełożył z oryginału szwedzkiego

Konstanty Bukowski

Poznań — Warszawa — Wilno.

Księgarnia Św. Wojciecha

Głosy prasy o „Perłach”

Nakładem ruchliwej bardzo w ostatnich czasach Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, wyszedł starannie dobrany wybór arcydzieł nowelistyki szwedzkiej pod tytułem „Perły”. Są to rzeczywiście perełki bajstrystyczne najznakomitszych w tej dziedzinie pisarzy szwedzkich. Na tom ten złożono się 19 mistrzowskich nowel wzorowo z upoważnienia autorów z oryginału szwedzkiego przełożonych. Przekładu dokonał Konstanty Bukowski.

(„Kurjer Warszawski”)

Pod tytułem „Perły” Konstanty Bukowski dał tom przekładów nowelistycznych ze szwedzkiego, który napewno zainteresuje szerokie koła czytelników. Przez długie siedem lat wczylśmy odcieci od świata, nie wiedzieliśmy, co dzieje się w innych piśmiennictwach. Nareszcie ukazują się pierwsze jaskółki, nawiązujące nasz stary kontakt z kulturą Zachodu.

(„Świat”)

Konstanty Bukowski, bratanek emigranta polskiego w Szwecji wybrał z współczesnej nowelistyki szwedzkiej dziewiętnaście utworów siedmiu autorów i auterek i spolszczył je tak, że się przy lekturze ma wrażenie przeczytania od początku pisanych po polsku.

(„Czas”)

DRENY (sączki)

w ładunkach wagonowych po cenach fabrycznych lub ze składu w Warszawie

POLECA

D.H. ST. MATŁAWSKI I S-ka, Sp. Akc.

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 2,

telef. 6-68 i 245-90.

Kalamarze

w podstawkach drewnianych, w kwintnym wykonaniu z przykrywkami (a la Soennecken), suszki, linje, pioniki, liczydła, kose do korespondencji, podstawki do piór, ekerki.

POLECA PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH CENACH

A. BORNSTEIN

WARSZAWA, Elektoralna 5. Tel. 131-69.

Ządać oferty!

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (pożądliwe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obrzeczki. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, języcz obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kielkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. Objawy: (podczas ataków). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pastę, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kieszke stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal. Wilno.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

FABRYKA

mebli artystycznych

HANSA

(Kunstmöbelfabrik Hansa)

Gdańsk.

GABINETY .: JADALNIE .: SYPIALNIE

Mebel biurowe. Garnitury klubowe.

Telefon 1895 .: Telefon 5712.

Specjalna fabryka eleganc. mebli.

Własne warszt. dla robót rzeźbiarsk. tokarsk. i wyseleńanych.

Magazyn wystawowy, Gdańsk, Breitgasse 53.

MŁYN ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED

„pięć złotych medalii”

Spróbujcie naszą pszenną mąkę, nieczem nie ustępującą Kanadyjskiej, sporządzoną na udoskonalonych maszynach najnowszego systemu, tylko do ustawionych za produkcję w 1,3 i 4 pud. ręcznie.

Mąkę sprzedajemy w 1,3 i 4 pud. w workach

jak również otręby pszenne, że do nabycia herbatę

sprzedajemy wprost z Londynu Chętnych odbiorców zapraszamy

W. Stefanska 29.

A. G. de Sherbinin

Przedstawiciel

Obwieszenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie i Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Stanisława Maleckiego decyzyją z dnia 26 czerwca 1923 roku postanowił: wzbronit dokonywania jakichkolwiek transakcji o raz wypłat z następujących tytułów na okaziciela: biletu 2-jej pożyczki ser 16539/49 nominalnej wartości 100 rub. z kuponami na 1 marca 1916 r., 5 biletów Wileńskiego Banku Ziemskiego (listów zastawnych) po 1000 rub. ser. 8 Nr. Nr. 43238, 40010, 40027, 73182 i 73183, dwóch listów zastawnych tegoż Banku po 500 rub. ser. 10 Nr. 028255 i ser. 14 Nr. 132412 oraz dwóch listów zastawnych tegoż banku po 100 rub. ser. 27 Nr. 06318 i ser. 33 Nr. 068294.

Wzywa się preto wszystkich roszcujących prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu lat trzech, licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości złożyli je lub zgłosili sprzeciw.

Polski Biały Krzyż w Wilnie

Wobec likwidacji Działu pomocy Repatriantom, ogłasza przetarg ustny o godz. 13-ej dnia 15-go listopada r. b. na sprzedaż paru koni powozowych, powozu, uprzęży i wozów.

Oglądać codziennie tamże od 9-13-ej Jagiellońska 9.

Reflektanci winni wpłacić do kasy P. B. K. 10.000.000 mk. jako wadium.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno stajni P. B. K.” oraz wadium należy złożyć do godz. 12-ej dnia 15 listopada r. b. w lokalu P. B. K. Jagiellońska 9. gdzie reflektanci winni zapoznać się z warunkami przetargu.

D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skór. brukiew i jabłko do sprzedania z dostawą kupującym ponad 10 pud. ul. Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 7-4

Kapusta

brukiew i jabłko do sprzedania z dostawą kupującym ponad 10 pud. ul. Zygmuntońska (Nadbrzeżna) 6 w podwórzu.

Akuszerka z Warszawy

udziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

D-r Czesław Konieczny

choroby zębów. Chirurga jamy ustnej, sztużne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12, i od 4-6 1/2

Służąca potrzebna

zaraz Antokol 12 m. 1.

Kapusta

brukiew i jabłko z maj. Waki do sprzedania. Ul. Zygmuntońska (Nadbrzeżna) Nr. 6 od godziny 9 do 12.

Dom sprzedaje się

z 18-tu mieszk. wybudowany w r. 1911 w rejonie ul. Kalwaryjskiej. Można częściowo. Dow. się w biurze ogłosz. S. Jutana Niemiecka 4, Tel. 232

Potrzebna panienka

do zapisywania uczniów. Kaucja wymagana. Dowiedzieć się przy ul. Tatarskiej 19-6 od g. 12 do 1 i pół.

Zgubiono ligitymacja

studenta medycyny U. S. B. Zygmunta Kudrewicza. Unieważnia się.

Zgubiono książkę

woj. skową wyd. przez P. K. U. na im. Franciszka Samilgina. Unieważ. się.